

Sygnatura akt I C 2461/16

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Jelenia Góra, dnia 17 stycznia 2017 r.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: **SSR Karolina Krzemińska**

Protokolant: Paulina Poręba

po rozpoznaniu w dniu 03 stycznia 2017 r. w Jeleniej Górze

na rozprawie

sprawy z powództwa **W. K. (1)**

przeciwko (...) **S.A. z siedzibą w W.**

o zapłatę kwoty 25.000 zł

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda W. K. (1) kwotę 12.500 zł (dwanaście tysięcy pięćset złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałej części powództwo oddala,

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 258,50 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,

IV. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze od strony pozwanej oraz od powoda z zasądanego roszczenia kwoty po 375 zł tytułem brakującej opłaty od pozwu.

## UZASADNIENIE

Powód W. K. (1) wystąpił z powództwem przeciwko (...) w W. domagając się zasądzenia kwoty 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią brata R. K. (1) wraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17 stycznia 2016r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 9.600,00 zł.

W uzasadnieniu wskazał, że w dniu 09.06.2004r. w wyniku wypadku drogowego spowodowanego przez kierującego samochodem ciężarowym ubezpieczonym w zakresie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie śmierć poniósł brat powoda R. K. (1). W wyniku tego zdarzenia poprzez zerwanie więzi rodzinnych naruszone zostały dobra osobiste powoda w postaci prawa do niezakłóconego życia rodzinnego obejmującego prawo do życia w pełnej rodzinie oraz prawo do posiadania członka rodziny. Życie powoda uległo nieodwracalnym zmianom. Śmierć brata była dla powoda wielkim dramatem. Powód i zmarły brat pomagali sobie nawzajem. Pracowali w jednym przedsiębiorstwie transportowym. Często się odwiedzali, spędzali wspólnie wolny czas. Planowali założenie wspólnej firmy transportowej. Po śmierci brata powód odczuwał pogorszenie zdrowia fizycznego i kondycji psychicznej. Powód wskazał także, powołując się na orzecznictwo SN, iż podstawę prawną roszczeń powoda stanowi przepis art. 448 kc w zw. z 24§1 kc a nadto, że przepis art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) nie wyłącza możliwości dochodzenia zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych od ubezpieczyciela. Wskazał, iż wysokość roszczenia zgłoszonego w pozwie jest adekwatna do stopnia zażyłości uczuciowej i więzi emocjonalnej, jaka łączyła powoda ze zmarłym, bólu po jego stracie a także utracie nadziei na wspólne życie w pełnej rodzinie. Pełnomocnik powoda pismem z dnia 10.12.2015r. dokonał zgłoszenia roszczeń powoda stronie pozwanej, która

jednak po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego odmówiła wypłaty zadośćuczynienia. Powód domaga się odsetek ustawowych od dnia przypadającego po upływie 30 dni od otrzymania przez pozwanego zgłoszenia szkody, co nastąpiło najpóźniej w dniu 17 grudnia 2015r.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu przyznała, fakt objęcia ochroną ubezpieczeniową sprawcy wypadku, w którym śmierć poniósł brat powoda. Wskazała jednak, iż powód nie wykazał jakie jego dobro osobiste zostało naruszone, nie wykazał również doznanej krzywdy, która jest wątpliwa skoro powód nigdy nie prowadził ze zmarłym wspólnego gospodarstwa domowego, gdyż wiele lat wcześniej ten założył własną rodzinę. Wskazała, że powód nie wykazał faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawa wbrew ciężącemu na nim obowiązki dowodowemu. Z ostrożności procesowej wskazała również, iż w oparciu o art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) brak jest podstaw do przyjęcia, iż z umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych należy się zadośćuczynienie za naruszenie jakiegokolwiek dobra osobistego. Strona pozwana wskazała ponadto, iż nie kwestionuje tego, że pomiędzy powodem a zmarłym istniała nić porozumienia i wzajemnego poszanowania, a śmierć brata wywołała u powoda poczucie bólu i straty. Jednak odczucia te nie wykraczały poza ogólnie przyjęte zwyczajowe normy, a proces żałoby przebiegał tak samo jak u każdego człowieka po stracie bliskiej mu osoby. Z ostrożności procesowej wskazała także na rażące zawyżenie wysokości roszczenia, podkreślając, iż wypadek w wyniku którego zmarł brat powoda wydarzył się 12 lat temu, a sąd powinien brać pod uwagę aktualnie odczuwaną przez powoda krzywdę. Czynnikiem upływu czasu jest jedną z przesłanek miarkowania wysokości zadośćuczynienia. Ponadto brat powoda w chwili śmierci miał 54 lata a powód 62, miał własną rodzinę, na potrzebach której był skupiony. Nie mieszkali razem, spotykali się okazjonalnie, nie podejmowali żadnych wspólnych decyzji. Po śmierci brata nie uległy zmianie plany życiowe powoda. Podstawą do uwzględnienia roszczenia o zadośćuczynienie jest zaś wykazanie istnienia niezwykle silnej, ponadstandardowej więzi łączącej powoda ze zmarłym. Powód po śmierci brata nie korzystał zaś z pomocy psychiatrycznej czy psychologicznej, nie wykazywał trudności w życiu osobistym. Trudno więc mówić o doznaniu traumy. Przeżycia powoda nie wykraczały poza ramy zwyczajowego przeżywania żałoby. Z ostrożności procesowej wskazała także, że ewentualne odsetki powinny być zasądzone od dnia wyrokowania, zaś koszty zastępstwa żądane przez pełnomocnika powoda są rażąco zawyżone.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 09 czerwca 2004r. w K. pow. (...) kierujący zestawem ciężarowym m-ki S. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że w terenie zabudowanym przy opadach deszczu rozwinął prędkość 80 km/h, w następstwie czego na łuku drogi naczepa pojazdu wpadła w poślizg i przemieściła się na przeciwny pas ruchu uderzając w jadący tym pasem samochód ciężarowy m-ki I., wskutek czego kierowca tego pojazdu R. K. (1) doznał obrażeń ciała, które skutkowały jego zgonem.

Sprawca wypadku wyrokiem Sądu Rejonowego w Bolesławcu z dnia 22.12.2004r. został uznany za winnego spowodowania wypadku komunikacyjnego z art. 177§ 2 kk i skazany na karę dwóch lat pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na okres pięciu lat próby.

### ***okoliczności niesporne***

#### ***a nadto***

***dowody*** : - wyrok Sądu Rejonowego w Bolesławcu z dnia 22.12.2004r. – k. 17-18 akt

- notatka z dnia 09.06.2004r. – k. 19-20 akt

W chwili zdarzenia pojazd sprawcy wypadku objęty był ochroną ubezpieczeniową z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym (...) w W..

### ***okoliczność niesporna***

R. K. (1) był bratem powoda. W chwili śmierci miał 54 lata, był żonaty, nie posiadał dzieci.

Powód w chwili śmierci brata miał 62 lata, był od wielu lat żonaty. Ze związku małżeńskiego miał dwie pełnoletnie córki.

### ***okoliczności niesporne***

#### ***a nadto***

**dowody:** - odpis skrócony aktu zgonu R. K. - k.23 akt

- odpis skrócony aktu urodzenia powoda – k. 22 akt

- zeznania świadka W. K. (2) – k. 80v akt

- zeznania powoda W. K. (1) – k. 81-81 v akt

Powód w dzieciństwie opiekował się młodszym o 8 lat bratem. Nie miał innego rodzeństwa. Rodzice powoda zmarli w latach 70-tych / 80-tych.

R. K. (1) w wieku 24 lat ożenił się i wyprowadził się z domu rodzinnego na osiedle (...) w J., gdzie zamieszkiwał wraz z żoną aż do śmierci, zaś powód pozostał w domu rodzinnym na ul. (...) w J..

Bracia od 30 lat pracowali razem jako kierowcy w firmie transportowej. Powód przyuczał brata do zawodu. Z racji wspólnego zatrudnienia widywali się codziennie.

Po pracy bracia odwiedzali się kilka raz w tygodniu. Zawsze spędzali razem niedziele, święta i uroczystości rodzinne. Wspólnie wykonywali prace przy utrzymaniu domu rodzinnego. Chodzili razem na grzyby, na ryby. Wyjeżdżali wspólnie na wczasy pracownicze.

O śmierci brata poinformowała powoda jego żona. Powód bardzo ją przeżył, gdyż była to ostatnia bliska mu osoba z rodziny. Odczuwał smutek i przygnębienie. Powód nie korzystał z pomocy psychologa ani psychiatry. Przez 2-3 lata przyjmował doraźnie leki uspokajające dostępne bez recepty.

Powód nadal odczuwa osamotnienie po śmierci brata, które nasilają się podczas jego wizyt na cmentarzu oraz oglądania zdjęć brata a także w czasie uroczystości rodzinnych. Raz lub dwa razy w miesiącu powód odwiedza grób brata. Często też ogląda jego zdjęcia i wspomina brata w trakcie spotkań rodzinnych.

Od dziesięciu lat powód jest samotny, gdyż jego żona wyjechała do USA i stracił z nią kontakt.

**dowody:** - zeznania świadka W. K. (2) – k. 80v akt

- zeznania powoda W. K. (1) – k. 81-81 v

akt

Pismem z dnia 10 grudnia 2015r. pełnomocnik powoda zgłosił przedmiotową szkodę stronie pozwanej domagając się zapłaty zadośćuczynienia w wysokości 50.000 zł.

Strona pozwana po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pismem z dnia 30.12.2015r. odmówiła uznania roszczenia powoda.

### ***okoliczność niesporna***

## **a nadto**

**dowody:** - zgłoszenie szkody z dnia 10.12.2016r. –k . 24-28

akt

- pismo pozwanej z dnia 30.12.2015r.- k.29 akt

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo częściowo zasługiwało na uwzględnienie.

Na wstępie należy wskazać, iż dokonując ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie Sąd oparł się na dowodach z dokumentów przedłożonych przez strony albowiem ich prawdziwość jak również wiarygodność nie była przez żadną z nich kwestionowana. Sąd uznał również za wiarygodne zeznania świadka W. K. (2) oraz zeznania powoda W. K. (1) albowiem były one składane w sposób szczerzy i spontaniczny a nadto wzajemnie ze sobą korespondowały. Strona pozwana nie zakwestionowała wynikających z nich okoliczności.

Strona pozwana nie kwestionowała również w przedmiotowej sprawie objęcia ochroną ubezpieczeniową w ramach ubezpieczenia OC pojazdu sprawcy wypadku, w wyniku którego zginął brak powoda. Podnosiła jednak, iż zakres tej ochrony nie obejmuje roszczenia z tytułu naruszenia dób osobistych, z którym powód wystąpił.

Stanowisko takie uznać jednak należało za błędne.

Zgodnie z treścią art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz.U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Skoro więc posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem pojazdu szkodę, której następstwem jest między innymi śmierć, to w ramach zawartej umowy ubezpieczenia ubezpieczyciel przejmuje odpowiedzialność sprawcy. Z przepisów tej ustawy nie wynika, by była wyłączona odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę w postaci naruszenia dóbr osobistych osób najbliższych osoby zmarłej wywołane śmiercią na skutek wypadku spowodowanego przez kierującego pojazdem mechanicznym, za którą on sam ponosi odpowiedzialność (por. wyrok SA Białystok z dnia 20-02-2013, I ACa 364/12, por. też wyrok SA Katowice z dnia 03-06-2014 I ACa 280/14, wyrok SA Katowice z dnia 10-03-2015, I ACa 886/14, wyrok SA Kraków z dnia 20-02-2013, I ACa 26/13). Analogiczne stanowisko zajął również Sąd Najwyższy, który w uchwale z dnia 20 grudnia 2012 r. (III CZP 93/12, OSNC 2013, nr 7-8, poz. 84) stwierdził, że artykuł 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) - w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 r. - nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 kc.

Mając powyższe względy na uwadze Sąd uznał, że podstawę prawną odpowiedzialności strony pozwanej stanowi przepis art. 822 § 1 kc oraz art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn. Dz.U. z 2003r., nr 124, poz.1152 ze zm).

Powód opierał swe roszczenie na treści przepisu art. 448 kc w zw. z art. 24§1 kc. W myśl art.24§1 kc ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej

treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. W myśl zaś art. 448 kc w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

W judykaturze ugruntowane jest przy tym stanowisko, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego w postaci szczególnej więzi rodzinnej łączącej ich ze zmarłym i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc, jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (por. uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 42 i z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, nr 1, poz. 10 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 91, z dnia 25 maja 2011, II CSK 537/10, z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, i z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, z dnia 7 kwietnia 2016 r., III CSK 217/15).

Nie każdą przy tym więź rodzinną należy automatycznie zaliczyć do kręgu dóbr osobistych. Winna być to taka więź, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 kc powinna więc wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie. Naruszenie dobra osobistego polega zatem na zerwaniu więzi emocjonalnej z osobą z którą powód pozostaje w szczególnie bliskiej w relacji rodzinnej (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 8 kwietnia 2016 r., I ACa 1817/15).

W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie nie ulegało wątpliwości, iż powoda łączyła taka szczególna więź braterska ze zmarłym R. K. (1). Wynikała ona z faktu wspólnego wychowywania się i sprawowania w dzieciństwie przez powoda opieki nad młodszym o 8 lat bratem a także z faktu nie posiadania innego rodzeństwa przez powoda. W dalszym życiu braci więź ta była utrwalana przez fakt zatrudnienia u tego samego pracodawcy przez okres 30 lat, zamieszkiwania w jednej miejscowości i częstych odwiedzin.

Dlatego też Sąd uznał, że w przedmiotowej sprawie strata brata, w sytuacji istnienia długoletniej więzi między rodzeństwem była dla powoda krzywdą, traumatycznym przeżyciem powodującym uczucia lęku, osamotnienia i tęsknoty. Powyższe skutkowało uznaniem, iż powodowi przysługiwało roszczenie o zadośćuczynienie tej krzywdy w oparciu o treść art. 448 kc w zw. z art. 24§1 kc.

Kolejną kwestią wymagającą rozstrzygnięcia było ustalenie wysokości tego zadośćuczynienia.

Sąd miał przy tym na uwadze fakt, iż główną funkcją, jaką powinno spełniać zadośćuczynienie przyznawane najbliższym członkom rodziny zmarłego na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 kc jest funkcja kompensacyjna. Aby cel był należycie realizowany przyznana suma pieniężna ma odpowiadać, w jak najwyższym stopniu, rozmiarowi bólu emocjonalnego w szerokim rozumieniu, w sprawie, związanego z utratą członka rodziny, odczuwanego przez pozostałych jej członków. Niewątpliwie negatywne uczucia związane ze śmiercią osoby najbliższej są bardziej intensywne niż te odczuwane w wyniku naruszenia niektórych dóbr osobistych. Powinno to mieć swoje odzwierciedlenie w wysokości przyznawanej sumy pieniężnej. Cechą charakterystyczną szkody niemajątkowej jest przy tym jej niewymierność w pieniądzu - nie można dokładnie „obliczyć” jej wielkości, co wynika z samej istoty krzywdy. Odnosi się to zarówno do szkody wyrządzonej wskutek naruszenia dóbr osobistych, jak i bólu emocjonalnego odczuwanego w przypadku śmierci osoby najbliższej. Sądy, ustalając naruszenie dóbr osobistych kierują się kryteriami obiektywnymi, biorą pod uwagę wzorzec człowieka o normalnym emocjonalnym uczuciu. Takie same kryteria należy stosować ustalając wysokość zadośćuczynienia przyznawanego w przypadku śmierci osoby najbliższej (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 7 kwietnia 2016 r. III CSK 217/15)

W literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy w związku z utratą osoby najbliższej mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony

będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (porównaj między innymi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10).

Uwzględniając wyżej przytoczone okoliczności i określając wymiar krzywdy powoda, nie można również tracić z pola widzenia, iż śmierć R. K. (1) miała charakter nagły i dramatyczny, co nie pozostaje bez wpływu na sferę psychiczną. Utrata jedynego przy tym młodszego brata, zwłaszcza już po śmierci wspólnych rodziców, zawsze pozostaje dla rodzeństwa przeżyciem wyjątkowo trudnym. Powód pozostał bowiem ostatnim żyjącym członkiem swojej rodziny. Powyższe negatywne uczucia powód odczuwać będzie jeszcze przez długi czas z uwagi na silną więź chociażby emocjonalną, łączącą go z bratem i wynikającą nie tylko z zażyłych kontaktów rodzinnych ale także z racji długotrwałego wspólnego zatrudnienia. Uczucie osamotnienia niewątpliwie potęguje fakt opuszczenie powoda przez żonę. Powód ma wprawdzie dwie pełnoletnie córki, które mogą być dla niego wsparciem, jednak po osiągnięciu przez dzieci pełnoletności i obraniu własnej ścieżki życiowej, możliwość liczenia na wsparcie ze strony rodzeństwa jest szczególnie ważna.

W ocenie Sądu żądana przez powoda kwota 25.000 zł była jednak zbyt wygórowana.

Nie można bowiem pomijać faktu, iż śmierć brata nie spowodowała w sferze zdrowia powoda, w tym psychicznego, żadnych trwałych negatywnych następstw, stanów chorobowych wymagających interwencji lekarskiej czy systematycznego leczenia. Powód nie doznał zaburzeń w funkcjonowaniu w sferze psychicznej i emocjonalnej wykraczających poza typowe, towarzyszące żałobie po śmierci osoby bliskiej.

Przy ocenie zgłoszonego przez powoda roszczenia należało również uwzględnić jego wiek. Nie może bowiem ulegać wątpliwości, że śmierć brata w dojrzałym już wieku jest odczuwana w sposób mniej dolegliwy, emocjonalny i intensywny. Naturalne jest bowiem, że osoba zakładająca własną rodzinę w mniejszym stopniu koncentruje się na więziach z rodzeństwem.

Śmierć R. K. (1) nie wywołała również konsekwencji w zakresie zmiany planów życiowych powoda. Powód zaprzeczył bowiem w swych zeznaniach temu, aby miał wspólnie z bratem rozwijać działalność gospodarczą.

Sąd miał również na uwadze fakt, iż od wypadku, w którym zginął brat powoda minął już okres 12 lat. Okoliczność ta musi być bowiem również brana pod uwagę, skoro celem zadośćuczynienia jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji. Upływ czasu w sposób naturalny łagodzi zaś ból po stracie i osłabia intensywność przeżywanych w związku z tym negatywnych uczuć.

Mając wszystkie powyższe względy na uwadze Sąd uznał, iż kwotą adekwatnego zadośćuczynienia w przedmiotowej sprawie będzie 12.500 zł, którą zasądził w punkcie I wyroku.

W pozostałej części powództwo podlegało zaś oddaleniu (punkt II wyroku).

O odsetkach ustawowych za opóźnienie orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c w zw. z art. 817 § 1 kc i 14 ust.1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.).

Zgodnie z art. 817 § 1 kc ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni licząc od daty zawiadomienia o wypadku, a strona pozwana nie wykazała przesłanek uprawniających do przysunięcia terminu, o których mowa w art. 817 § 2 kc w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...). Sąd uznał zatem, że strona pozwana winna zapłacić powodowi należne zadośćuczynienie w terminie 30 dni licząc od zgłoszenia szkody. W aktach szkodowych przesłanych do sądu brak jest przy tym zgłoszenia szkody z dnia 10.12.2015r. zawierającego datę jego wpływu do strony pozwanej. Ponieważ jednak strona pozwana nie zakwestionowała podnoszonego w uzasadnieniu pozwu faktu, iż zgłoszenie to otrzymała najpóźniej w dniu 17.12.2015r., uznać należało, iż powinna była spełnić świadczenie po upływie 30 dni od tej daty. Roszczenie powoda

stało się więc wymagalne z dniem 17.01.2016r. i od tej daty należne były powodowi odsetki za opóźnienie w jego zapłacie.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 kpc.

Powód z żądanej kwoty 25.000 zł otrzymał kwotę 12.500 zł. Należało, zatem uznać, że powód wygrał sprawę w połowie i w takim też stosunku stronom należy się zwrot poniesionych przez nie kosztów procesu.

Powód poniósł koszty w łącznej wysokości 5.334 zł, na które składają się: opłata od pozwu w wysokości 500 zł, opłaty skarbowe od pełnomocnictwa 2 x 17 zł i wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 4.800 zł obliczone stosownie do §2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm. ) w brzmieniu obowiązującym do dnia 26.10.2016r. Należy mu się zatem od pozwanego zwrot 50 % z tej kwoty, tj. 2.667 zł.

Sąd nie uwzględnił przy tym wniosku pełnomocnika powódki o zasądzenie wynagrodzenia w wysokości dwukrotności stawki minimalnej, albowiem nie wystąpiły w niniejszej sprawie przesłanki uzasadniające takie podwyższenie wskazane w treści § 15 ust. 3 w/w rozporządzenia. W przedmiotowej sprawie odbyła się jedna rozprawa sądowa. Pełnomocnik sporządził dwa merytoryczne pisma procesowe, tj. pozew (który choć obszerny, to jednak był schematyczny) oraz zażalenie (nie uwzględnione). Nakład pracy adwokata nie był więc duży. Ponadto okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy nie były sporne a w sprawie nie występowały istotne zagadnienia prawne budzące wątpliwości w orzecznictwie i doktrynie; Sprawa nie była skomplikowana tak pod względem faktycznym jak i prawnym, zaś materiał dowody nie był obszerny.

Strona pozwana poniosła koszty w łącznej wysokości 4.817 zł, na które składały się: opłata skarbową od pełnomocnictwa - 17 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 4.800 zł. Pozwanemu należy się od powoda zwrot 50% z tej kwoty, tj. 2.408,50 zł.

Po wzajemnym potrąceniu należy się powodowi od pozwanego kwota 258,50 zł ( 2.667zł - 2.408,50 zł), którą zasądzono w punkcie III wyroku.

O brakujących kosztach sądowych, na które składała się jedynie : część opłaty od pozwu od której powód był zwolniony – 750 zł orzeczono w stosunku do powoda na podstawie na podstawie art. 113 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. nr 167, poz. 1398 ze zm.), zaś w stosunku do pozwanego na podstawie art. 113 ust. 1 cyt. ustawy, nakazując ściągnąć je proporcjonalnie do stopnia w jakim każda ze stron przegrała sprawę (punkt IV wyroku).